

Ewa Bem, O liku

Gdy przez biednego Lika uroczą Chijona
nie mogła być za dziesięć dukatów kupiona,
prosił ją, by przynajmniej pozwolić mu chciała i

Japa rapa ra, tapa rapa ra, japa rapa ra, pa ra, pa ra
Co zyskawszy, rzekł: „Dobry jest i rosół, bracie,
jeżeli smaczne mięsko nazbyt drogie dla cię”.